Uczniowie klas pierwszych w ramach przedmiotów: wiedzy o kulturze i plastyki podjęli się realizacji bardzo ciekawego zadania, którego autorką jest Pani Julia Kaczmarczyk-Piotrowska. Zmierzyli się z przenikaniem twórczości w czasie. Młodzi artyści za sprawą łączenia rozmaitych nurtów epok wykonali bardzo kreatywne prace, które umieszczone zostały w galerii on-line. Prace inspirowane są słynnym obrazem Mona Lisa, który namalował Leonardo da Vinci. Galeria on-line to wspaniały pomysł dla wszystkich w tym trudnym dla nas wszystkim okresie. Jak wiemy sztuka od tysięcy lat ma bardzo dobry wpływ na nasz organizm, stanowi rodzaj relaksu a w dobie Internetu, a bardziej wirusa gdzie nasze wychodzenie jest ograniczone warto przełamać rutynę i przeżyć przygodę w internetowej galerii. Wizyty w galerii sztuki oraz obcowanie ze sztuką wzbogacają wnętrze, oglądając dzieła zyskujemy materiał do przemyśleń, dowiadujemy się często nowych informacji o autorach i dziełach, upamiętniamy artystów - zatem jednogłośnie wizyty w galerii sztuki niosą same plusy, szczególnie gdy nie trzeba wyjść z domu! Dziś pod lupę bierzemy wspominaną powyżej internetową wystawę prac inspirowanych ikonicznym, znanym nawet amatorom sztuki obrazem. Galerię "zwiedzić" możemy na stronie facebookowej Lelewela. Pracę są bardzo kreatywne, wykonywane różnymi technikami, spotkamy dzieła wykonywane ręcznie jak i te, w których narzędziem pracy pierwszoklasistów był komputer. Nie ma możliwości napotkania się na nudę lub rutynę bo nasi artyści absolutnie się nie ograniczali tworząc swoje dzieła.

Nie potrzeba kolejnego tekstu, w którym umieścimy erupcję rozpaczy spowodowaną sytuacją jaka obecnie panuje na świecie. Smutne, ponure czasy również dotkliwie uderzają w odbiorców sztuki. Za sprawą koronawirusa pozamykano muzea, teatry, galerię sztuki oraz większość innych miejsc, w których wcześniej obcowano ze sztuką. Pole manewru miłośników sztuki zostało bardzo ograniczone, wielu artystów traci w tych trudnych chwilach perspektywy, zmienia postrzeganie świata a nawet spotykamy twórców i odbiorców, którzy pogubili na chwile swoje aspiracje. Trzeba głośno powiedzieć o tym, że covid-19 dotkliwie uderza w artyzm i świat kultury. Choć nadal znajdziemy grono osób, dla których zwiedzanie galerii sztuki brzmi dość zniechęcająco, jednak te miejsca nieustannie przyciągają wielu młodych ludzi. Często takie wizyty stanowią motywację do działania, stanowią rodzaj odpoczynku, wzbogacają naszą duszę, często pokazują nowe motywy, które kreują postrzeganie świata - dlatego właśnie pomimo postępu technologicznego nie uznano galerii sztuki za przeżytek. I słusznie - samo zdjęcie, a nawet trójwymiarowy obraz z galerii lub muzeum nie zastąpi wrażenia, jakie uzyskamy podczas wizyty w galerii. Znaczenie ma tak naprawdę wszystko: kompozycja, rozmieszczenie, a nawet światło padające na dane dzieło. Ponadto w galerii sztuki możemy liczyć na dokładne informacje odnośnie twórcy dzieła. Bez wątpienia galeria wirtualna nie zapewni wszystkich wymienionych doświadczeń, świat wirtualny nigdy nie odda tego co daje nam świat realny i nieważne jak bardzo technologia pójdzie do przodu galeria sztuki zawsze będzie lepsza niż galeria sztuki on-line. To absolutnie nie ma stawiać wirtualnej sztuki w złym świetle, wręcz przeciwnie – internetowa galeria to najlepsza alternatywa dla odbiorców sztuki w czasie pandemii. Młody odbiorca sztuki bez wątpienia czuje się nieswojo, odczuwa niepokój w tej niestabilnej sytuacji, całkiem możliwe, że nawet jego podejście do świata kultury jest troszkę inne, jednakże nie możemy dopuścić do siebie wszystkich tych negatywnych emocji, które od pewnego czasu napotykamy na każdym kroku. Po to właśnie aby się nie załamać i chociaż w kilku aspektach prowadzić "normalny" tryb życia, taki jaki prowadziliśmy przed wybuchem wirusa stworzono wirtualne galerie sztuki.

Jeszcze pół roku temu, bez większego zastanawiania się stwierdziłabym (i zabrzmi to drastycznie), że wirtualna galeria sztuki jest dobra dla osób, które po prostu nie mogą przyjść do tej prawdziwej galerii z przyczyn natury, tudzież stanu zdrowia czy sytuacji materialnej. W ramach rozluźnienia atmosfery powiedziałbym jeszcze, że sztuka on-line powstała też z myślą o osobach leniwych 😊 Rozwój wirusa odmienił moje zdanie, moja kobieca zmienność nie ma z tym absolutnie nic wspólnego...Nie bez powodu staram się wprowadzić tutaj rozluźnienie atmosfery – internetowa

sztuka ma dokładnie takie samo zadanie! Nie możemy dać się zwariować kwarantannie, nasze funkcjonowanie zmieniło się bardzo, ale nie możemy dopuścić do tego, aby obróciło się o 180 stopni. Tracę inspiracje, nie mogę pójść się “doładować” do galerii – odpalam komputer i “Idę” do wirtualnej galerii, bez optymizmu jest teraz ciężko a ja uważam, że optymizm idzie w parze ze sztuką. Internet nie odda całego piękna, ale zadziała podobnie jak osobista wizyta. Bez wątpienia nie możemy pozwolić na to, żeby świat kultury stanął teraz w miejscu, zatem naprawdę polecam spróbować tej wirtualnej przygody, gwarantuje, że skutki “zwiedzania” będą tylko pozytywne. Dawajmy ponieść się wyobraźni. A gdy za jakiś czas pandemia ustąpi galerie sztuki będą nadal w tym samym miejscu, więc pójdziemy po utęsknione doznania. Im większe grono odbiorców, tym ciekawsze będzie samo oglądanie obrazów, nawet jeśli nie rozeznajemy się w niuansach sztuki, wspólnie odwiedzimy galerię, chociażby po to aby podyskutować...ale jeszcze nie teraz. Na to chwilę miłośników jak i amatorów sztuki odsyłam na sam początek do galerii on-line na facebooku Lelewela, powtórzę na koniec jeszcze raz moje złote myśli - Nie dajmy się kwarantannie – dajmy się wyobraźni. Pozdrawiam sprzed ekranu, Paulina Heller.